

Moli, Nie poznasz mnie

Jak mam wpuścić kogoś do środka
Jak nie dajesz mi się odkochać
Tyle okazji do picia, ale powód wciąż jeden

A ty mamo
Wychowałeś dobrze syna
To świat złem wciąż mnie owija
Dobrze, że nie widzisz, jak tańczę na dnie

A mieliśmy to skończyć
Póki śmierć nas nie rozłączy
Jestem bliżej, bliżej tej przysięgi
Więc lepiej
Nie mów, że pójdziesz za mną w ogień
Bo właśnie chcę tam skoczyć
Tak zimny, w to ciepło
Jak wejdę, już nie poznasz mnie

Zabija mnie
Echo pustym miejsc
Bo tam gdzie ty, to nawet nuda, to jest najciekawsza rzecz

Wiesz, nie stanę na rękach
Bo to niemożliwe jest
Ale mogę dać ci kwiaty, które kupiłem za późno
Ale weź je, weź je, weź

A mieliśmy to skończyć
Póki śmierć nas nie rozłączy
Jestem bliżej, bliżej tej przysięgi
Więc lepiej
Nie mów, że pójdziesz za mną w ogień
Bo właśnie chcę tam skoczyć
Tak zimny, w to ciepło
Jak wejdę, już nie poznasz mnie

A mieliśmy to skończyć
Póki śmierć nas nie rozłączy
Jestem bliżej, bliżej tej przysięgi
Więc lepiej
Nie mów, że pójdziesz za mną w ogień
Bo właśnie chcę tam skoczyć
Tak zimny, w to ciepło
Jak wejdę, już nie poznasz mnie